

Są myśli, którym strach zabrania dojść do głosu  
Są rany, których czas nie goi w żaden sposób

Tracę moc,  
Każdy krok  
Boli tak - mhm...  
Płomień zgasł, w sercu zima odczuwalne minus dwa

Biegnę wstecz, nagle spadam w głowie mam tylko szum, stały szum  
Nowy lęk tak mnie spała, teraz wiem za późno już, za późno już...

Znowu mnie nie ma  
Znowu mnie nie ma  
Nie ma mnie już  
Nic się nie zmienia  
Potrzebny mi impuls  
Niech mi powie ktoś  
Jak mam uciec stad  
Ciagle spałam się  
Siebie spałam  
Czy usłyszysz ktoś  
Mój wewnętrzny głos?  
To mój alarm

Są chwile, których blask przemija bez powrotu  
Są dusze, którym los odbiera cały spokój

Cofam krok  
Tracę moc  
Jeszcze raz - mhm...  
Mam już dość, w moim sercu zima, która wiecznie trwa.

Sklejam cel, wszystko na raz dzieje się, gubię dni, moje dni  
Znowu lęk mnie zamraża, brak mi tchu, nie czuje nic, nie czuje nic

Znowu mnie nie ma  
Znowu mnie nie ma  
Nie ma mnie już  
Nic się nie zmienia  
Potrzebny mi impuls  
Niech mi powie ktoś  
Jak mam uciec stad  
Ciagle spałam się  
Siebie spałam  
Czy usłyszysz ktoś  
Mój wewnętrzny głos?  
To mój alarm

Nie wiem jak rozbić ten mur  
Czuje złość  
Nie wiem jak wyrzucić ból

Znowu mnie nie ma  
Znowu mnie nie ma  
Nie ma mnie już  
Nic się nie zmienia  
Potrzebny mi impuls

Niech mi powie ktoś  
Jak mam uciec stad  
Ciagle spałam się  
Siebie spałam  
Czy usłyszysz ktoś  
Mój wewnętrzny głos?  
To mój alarm